

Rogoża – popularna w prawie wszystkich językach słowiańskich nazwa rośliny bagiennej, która wcześniej była szeroko stosowana w gospodarstwie. Z rogoży plecie się kosze, liny, robi się grubą szorstką tkaninę. Można ją nawet jeść. Oczywiste jest, że osady położone nad brzegami podmokłych małych rzek często nazywały się Rogoźnica lub Rogożnica. † Osada po raz pierwszy wzmiankowana jest na początku XVI wieku jako królewski majątek, którą na przemian posiadali różni bojarzy królewscy. W połowie XVIII wieku Rogoźnica przechodzi w posiadanie rodu Suchodolskich – bogatej szlachty z Wołkowyszczyzny. Kazimierz Suchodolski uczestniczył nawet w słynnym ostatnim Sejmie Rzeczypospolitej w Grodnie, który w 1793 roku podjął decyzję o II rozbiorze państwa. Jego wnuk January Suchodolski stał się znanym polskim malarzem batalistą. Po powstaniu w 1863 roku Rogoźnica została odebrana ówczesnym właścicielom Szabańskim, gdyż ci uczestniczyli w walce z caratem, i przekazana została rosyjskim urzędnikom. Dopiero w 1906 roku wykupił ją ponownie miejscowy szlachcic Oskar Meysztowicz. Udało mu się to zrobić, powiedziawszy władzom carskim, że jego ród, jak mówią, nie jest polski, ale pochodzi ze starej litewskiej szlachty.

Przez cały ten czas Rogoźnica należała do pobliskiego kościoła w Krzemienicy. Jednak w 1924 roku mieszkańcy zwrócili się do biskupa wileńskiego z prośbą o utworzenie samodzielnej parafii. Motywowali swoje pragnienie faktem, że Kościół krzemienicki jest bardzo stary i nie da się go rozbudować, dlatego parafię należy podzielić na pół, tym bardziej, że Meysztowicze (zwłaszcza Flora, żona Oskara) byli gotowi sponsorować budowę świątyni i dać parafii kilka hektarów dobrej ziemi. Dzięki biskupowi Jerzemu Matulewiczowi sprawa utworzenia parafii została rozstrzygnięta pozytywnie na początku 1925 roku, jednak określenie jej granic trwało niemal do końca 1927 roku. W rezultacie parafia w Rogoźnicy Wielkiej stała się jedną z największych w regionie i liczyła ponad 4 tysiące parafian.

Kościół w Rogoźnicy okazał się niezwykły. Budowano go przez dwa lata według projektu

architekta Romualda Guta z kamieni polnych o ciemnych i różowych kolorach, które zbierali miejscowi wieśniacy. Kamienie zostały starannie obrobione, aby ściany świątyni były niemalże idealnie równe. Kościół powstał prosty czworoboczny z potężną prostą dzwonnicą i zakrystią. Ta wspaniała konstrukcja robi szczególne wrażenie na tle okolicy, a z niej widać prawie całą parafię. Kościół poświęcono w październiku 1928 roku pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny.

Losy głównego sponsora świątyni Oskara Meysztowicza potoczyły się tragicznie. Miał zostać pochowany w podziemiach kościoła, na co otrzymał zgodę Kurii wileńskiej, jednak we wrześniu 1939 roku został aresztowany i zamordowany wraz z księdzem katolickim i księdzem prawosławnym z Zelwy.

Po wojnie kościół z przerwami funkcjonował do końca lat 50 XX wieku, jednak w czasach Chruszczowa, gdy walka z religią bardzo się nasiliła, świątynię zamknięto ostatecznie, formalnie likwidując parafię. Lecz ludzie nadal ją odwiedzali, wspólnie modlili się, palili wieczną lampkę.

W 1989 roku kościół w Rogoźnicy Wielkiej został zwrócony katolikom. Dziś jest to jedna z najbardziej widocznych i oryginalnie zbudowanych świątyń diecezji grodzieńskiej.